CZĘŚĆ XI. № 45. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném: w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Wtorek, $\frac{11}{23}$ Czerwca.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna,* 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna,* 45 rub. as. *Półroczna,* 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna,* 28 rub. ass.

Od 2 przyszłego Lipca zacznie się prenumerata na wtóre półrocze Tygodnika; życzące osoby proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Wiadomości krajowe.

CESARSTWO ROSSYJSKIE.

Peterburg $\frac{10}{22}$ *Czerwca.*

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani Kawalerami orderu Sw. Stanisława 2 klassy: Radzcy Stanu: *19 Maja*, Główny Doktor Moskiewskiego szpitalu Maryi *Richter* i *26 tegoż m.* Architekt *Stasow*.

— Przez Ukaz Cesarski do Kapituły orderów z d. 14 Maja, Adjutant Wileńskiego Wojennego Gubernatora, Jenerał-adjutanta xięcia Dołgorukoj, Porucznik pułku Kawalergardów N. Cesarzowej *Szadurski*, w nagrodę odnaczającej się gorliwością służby, mianowany kawalerem orderu Sw. Stanisława 4 klassy.

Ukazy Cesarskie *do Rządzącego Senatu.*

13 Kwietnia. «Skutkiem troskliwości o dobry byt Izraelitów w Rossyi zamieszkałych, w 1804 roku wydana była oddzielna Ustawa o urządzeniu ich we względzie cywilnym.

«Lecz w samém przyprowadzeniu tej ustawy do skutku, odkryły się miejscowe trudności; pokazujące w samych początkach konieczność niektórych w niej odmian.

«Skutkiem tych trudności i wynikłych s czasem potrzeb i zdarzeń, były mnogie częściowe i osobne o Izraelitach postanowienia.

«S powodu różności ich zasad i pochodzących stąd niedogodności w wykonaniu, uznano za potrzebną, polecić szczególnemu Komitetowi izby, po przejrzeniu wszystkich postanowień dotąd o Izraelitach wydanych i po zastosowaniu ich do tego co doświadczenie wskazało, ułożył ogólną Ustawę, obejmującą ich prawa i obowiązki tak osobiste, jako i tyczące się majątków, s takiemi od praw ogólnych wyjątkami, jakie ze względu na wiarę, sposób życia i miejsce pobytu Izraelitów, koniecznemi się okażą. Za główny cel tej Ustawy założonem było urządzenie stanu żydów na takich prawidłach, któreby, otwierając im drogę do przyzwoitego utrzymania się przez zajęcia rolnicze i przemysłowe i do stopniowego kształcenia ich młodzi, obok tego uchylały powody do próżnowania i nieprawych przemysłów.

«Projekt Ustawy, w szczególnym Komitecie na gruncie tych zasad ułożony, i, po rozważeniu w Radzie Państwa, przez Nas zatwierdzony, przesyłając przy niniejszém Rządzącemu Senatowi, roskazujemy uczynić rosporządzenie ku należytemu jego wykonaniu.» *)

10 Maja. O utworzeniu szczególnego Komitetu do ułożenia ogólnej Ustawy o Zarządzie Mierniczym w Państwie, niezależnie od części graniczno-sądowej, i z zatwierdzeniem Ustawy o Konstantynowskim instytucie Mierniczym.

27 tegoż m. «Na czas niebytności w Petersburgu Wice-kanclerza, Rzeczywistego Tajnego Radzcy hrabi Nesselrode, roskazujemy Tajnemu Radzcy Senatorowi *Rodofinikin* zarządzać Ministerstwem Spraw Zagranicznych.»

— S powodu zbliżającego się czasu wakacyj PP. Senatorów, N. Pan, w dniu 24 Maja raczył roskazać: postanowione w przeszłym roku prawidła we względzie wakacyj i urlopów Senatorów rozciągnąć i na rok bieżący,

*) Postaramy się umieścić w Tygodniku celniejsze szczegóły tej ważnej Ustawy.

co do zasiadania w Departamentach Rządzącego Senatu Petersburskich i Moskiewskich, s połączeniem dwóch ogólnych Zgromadzeń Departamentów Petersburskich w jedno. Tymczasowe zaś ogólne Zgromadzenie, dla zbyt małej liczby nieodsądzonych przez nie spraw zamknąć na oba wakacyjne zakresy.

Ukazy Rządzącego Senatu.

1) *30 Maja.* (Z Granicznego Departamentu) O rozdzieleniu Krymu na część górną i stepową.

2) *31 Maja.* (s 1 Departamentu) Z ogłoszeniem zatw. przez N. Pana 30 Kwietnia b. r. Zdania Komitetu PP. Ministrów, którem pozwala się złotnikom oddzielać złoto od srebra i wytapiać te metalle z rozmaitych ostatków, oczyszczając je od ciał obcych, z warunkiem, iżby po otrzymaniu szlachetnych metallów w oczyszczonym stanie, te przedstawiane były do Rządowej Probierni, (пробирная палатка), w celu oznaczenia próby.

— Gdy umieszczone w 43 Numerze Tygodnika, s Kuryera Litewskiego przedrukowane *Ogłoszenie od Wileńskiego Rządu Gubernijalnego*, zawiera tylko skróconą treść Najwyżej zatwierdzonego postanowienia Komitetu do interesów zachodnich gubernij, wyjaśniającego niektóre wątpliwości w przedmiocie obchodzącym wywodzącą się w tych gubernijach szlachtę, przeto dajemy tu dosłowny przekład Ukazu wydanego o tém w d. 24 zeszłego Maja, z Heroldyi Rządzącego Senatu.

«Wedle Ukazu J. C. Mości, Ogólne Zgromadzenie Rządzącego Senatu trzech pierwszych Departamentów słuchało przełożenia P. Ministra Sprawiedliwości, Radzcy Tajnego i kawalera Dymitra syna Bazylego Daszkowa, w którem wyraża, iż P. Minister Spraw Wewnętrznych zawiadomił go, że Miński Gubernijalny Marszałek Szlachty i sprawujący przedtém obowiązki Wileńskiego Gubernijalnego Marszałka wstawiali się o przedłużenie dla osób do byłej szlachty należących i posiadających w gubernijach Zachodnich majątki z włościanami, lub tylko włościan i poddanych dworskich, dwuletniego zakreślonego Ukazem 2 Lipca 1833 roku terminu do składania dokumentów szlacheckiej rodowitości; o zachowanie praw szlachectwa osobom, które tylko przez Deputatskie Zgromadzenia uznane zostały, a potem dokumenta swoje zatraciły; o pozwolenie wywodzącym się składać tłumaczenia swoich dokumentów nie na stęplowym lecz na prostym papierze, i t. p. Po skomunikowaniu się s P. Wileńskim Wojennym Grodzieńskim, Mińskim i Białostockim Jenerał-gubernatorem, on, Minister Spraw Wewnętrznych, czynił w tej rzeczy przedstawienie do Komitetu Naywyżej ustanowionego na interesa Zachodnich gubernij. Komitet, po roztrząśnieniu tego przedmiotu uznał: 1) że roskaz Cesarski, zawarty w ukazie Rządzącego Senatu z dnia 25 Lipca 1833 roku, o objawieniu osobom w pierwszym oddziale (разрядъ) Ukazu Rządzącego Senatu 11 Października 1832 roku pomieszczonym, iż się nie wyłączają od obowiązku składania dowodów szlacheckiej rodowitości, ku czemu też i naznaczono termin dwuletni, stosuje się jedynie do takich z ich liczby, które, posiadając nieruchome obywatelskie majątki, lub włościan i poddanych dworskich, przez żadną władzę jeszcze nie są za szlachtę uznane: i dla tego myśl Jenerał-adjutanta xięcia Dołgorukoj o rozciągnieniu rzeczonego roskazu Cesarskiego na osoby, które, z mocy Ukazu 11 Października 1832 roku weszły do *wtórego* oddziału, nie może być przyprowadzona do skutku, ponieważ osoby, weszłe do tego oddziału, przedstawiły już dowody swojej rodowitości do Deputatskich Zgromadzeń i przez nie zostały uznane; wszakże, niewątpliwie ostateczne zatwierdzenie takowej ich rodowitości zależy od Heroldyi, kiedy ten przedmiot prawną koleją do niej dojdzie.—2) Że żądanie Mińskiego Gubernijalnego Marszałka i sprawującego obowiązki takiegoż Wileńskiego iżby dla osób, wymienionych w pierwszym oddziale Ukazu 11 Listopada 1832 roku dwuletni, na złożenie dowodów rodowitości szlacheckiej wskazany, termin, jeszcze na trzy lata przedłużono, zaskutecznioném być niemoże; albowiem nie przytoczyli oni godnych szczególnej uwagi pobudek, które do takowego wstawienia się powodowały, i prócz tych dwóch, od żadnej innej z Zachodnich gubernij podobna prośba do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nie weszła. Użyczenie takowego odkładu, zwlekając jedynie ostateczne wykrycie osób byłej Polskiej Szlachty, może dać w następnym czasie powód do proszenia o dalsze odkłady; kiedy skądinąd tém prawem nie zabroniono nikomu i po upływie dwóch lat dowodzić swego pochodzenia — 3) Że również nie może być wzięta na uwagę prośba, iżby pozostawione były bez rozbioru przez Heroldyą prawa szlacheckie takich osób, którym one przyznane zostały przez same tylko Deputatskie Zgromadzenia. Utrata dokumentów na których to Zgromadzenie wyrok swój o uznaniu kogokolwiek za pochodzącego ze szlachty oparło, nie stanowi dostatecznej przyczyny do zaskutecznienia téj prośby; i 4) Ze względu że w liczbie osób wywodzących się rzeczywiście mogą być ludzie nader niedostatni, nie mający sposobu do pisania tłumaczeń swoich dokumentów na stęplowym papierze, i przez to pozbawieni byliby możności dowodzenia swego pochodzenia, przeto można zaskutecznić przedstawienie w tym względzie sprawującego obowiązki Marszałka Gubernijalnego Wileńskiego, a nawet rozciągnąć je, co do osób 1 oddziału, na wszystkie Zachodnie gubernije, s tém zastrzeżeniem, iżby ci którzy s tej ulgi korzystać będą, złożyli koniecznie należyte władz miejscowych świadectwa iż istotnie, s powodu ubóstwa, nie mogą przedstawić tłumaczeń dokumentów rodowitości na stęplowym papierze.» To Zdanie Komitetu N. Cesarz Jmć raczył zatwierdzić 26 Marca bieżącego roku.—Takowe Najwyżej zatwierdzone Zdanie Komitetu ustanowionego na interesa Zachodnich Gubernij, on, Minister Sprawiedliwości, komunikuje Rządzącemu Senatowi dla uczynienia stosownego rozporządzenia, dodając, że o niém, P. Minister Spraw Wewnętrznych od siebie dał już znać Jenerał-gubernatorowi xięciu Dołgorukoj. — Rządzący Senat postanawia: O tem Najwyżej zatwierdzonem Zdaniu Komitetu ustanowionego na interesa Zachodnich gubernij dać wiedzieć przez Ukazy Senatu PP. Ministrom, Wojennym Jenerał-gubernatorom, Wojennym gubernatorom Zarządzającym częścią Cywilną, Jenerał-gubernatorom, Rządzcom miast, Sądownictwom, Gubernijalnym i obwodowym Rządom i Zarządom; zaś do Najśw. Rządzącego Synodu, do wszystkich Departam. Rządz. Senatu i ogólnych ich Zgromadzeń posłać uwiadomienia »

— Do 1 oddziału 3 Depart. Rządz. Senatu weszły następne *śledztwienne* sprawy: przysłane od Cywilnych

Gubernatorów: Grodzieńskiego. 1) O pozyskiwanych dla Skarbu od staroz. Nochima Szlomowicza pieniądzach, za niedostarczone przez niego zboże i materyały za kontrakteni, zawartym s komisyonerem Marynin. — 2) O summie wyszłego w czasie powstania Izydora Tarasewicza, opartej na majątkach Sankowszczyznie, której poszukuje dla siebie ojciec jego Ignacy. — 3) O zabraném przez żołnierzy Litewskiego ułańskiego pułku u włościan Wojtowstwa Mizewickiego sienie. — 4) O poszukiwanych przez ob. Dmochowskę 1752 rub. 14 kop. assygn., za dostarczony z arendownego majątku, należącego do powstania ob. Wołłowicza prowiant dla wojska. — 5) O summie 336 rub. sr. poszukiwanej przez ob. Jana Kierssnowskiego, z majątku Krzemienicy, za obligiem xiędza Przełożonego Kamińskiego; — Podolskiego: O pretensye, stosowane przez obyw. Janczarskę do majątku zeszłego ob. Leona Stempowskiego. — 7) O części wsi Rożnatówki, ustąpionej przez ob. Dobka, Felixowi Sławuszewskiemu. — 8) O dożywociu, opisaném przez xcia Czartoryskiego, Tomaszowi Klukowskiemu na wsi Szpiczyńce. — 9) O wolności poszukiwanej przez włościan wsi Niemirowskiej, obyw. Zalewskiego. — 10) O dom, włościan, las i grunta, poszukiwane przez ob. Domicyana Lipieckiego, ze skonfiskowanego majątku Juliusza Korsaka. — 11) O summie 936 rub. 67 kop. srebr. poszukiwanej ze skonfiskowanego majątku Juliusza Korsaka, przez kollokatorów wsi Tarasowski, Ligęziewiczów, Grudzińskich i Krasuskę. — 12) O zwrot szl. Felixowi Gronkiewiczowi części wsi Bałabanówki, ze skonfiskowanego majątku ob. Wincentego Stempowskiego. — Wołyńskiego: 13) O pretensyi pieniężnej XX. Karmelitów Łuckich do spadkobierców ob. Kamińskiego.—14) O należnych od staroz. Zelcera i Nelwachowej, dymisyonowanemu podoficerowi Torow, pieniądzach. — 15) O zamienieniu przez obyw. Łozińskiego gruntów cerkiewnych wsi Rajówki. — 16) O 63 rub. sr. poszukiwanych przez adwokata Ditkowskiego u XX. Karmelitów Dorohowskich. — 17) O pretensyi Proboszcza Ożegowieckiego kościoła, Tyskiego, do majątku Awratina, ob. Stempowskiego. — 18) O pretensyi skassowanego klasztoru XX. Trynitarzów Berésteckich, do kahalnych miasteczka Grochowa, o 500 złotych s procentami. — 19) O pretensyi XX. Bazylianów Lubarskich do ob. Nieciecкich, o niewypłatę za obligiem i funduszowym zapisem, 10,000 złotych. — 20) O poszukiwanych za testamentem Jana Malczewskiego, zapisanych na kościoły miasta Dubna, 42 rub. 30 kop. od podoficera inwalidów Tomasza Filipow i żony jego Apolonii, a 56 rub. sreb. od włościanina Bazylego Czerniaka. — 21) O gruncie w mieście Nowograd-Wołyńskim z wapiennią, przyswajanym przez szlachtę Tarnawskich. — 22) O pretensyi szl. Nagrodzkiego i staroz. Finkilszteina do XX. Dominikanów Włodzimierskich. — O pretensyi Łuckiej Unickiej Kapituły do ob. Złotolińskiego, o zwrot 150 czerw. zł. przez niego jakoby nienależnie odebranych. — 24) O pretensyi skassowanego Krzemienieckiego klasztoru do ob. Klityńskiego, o 4000 złotych. — 25) O pretensyi XX. Trynitarzy do ob. Michałowskiego o przyswojenie włościanina. — 26) O sporze hr. Jlińskiego s XX. Franciszkanami Żytomirskiemi o karczmę. — 27) O uzyskanie dla skarbu od byłych Horodniczych Łuckich, Ilkiewicza, Narkowa i Łaszewskiego, za władanie skonfiskowanemi domami. (*Podług 3 ogłoszenia w Dod. do Gaz. Petersb. z d 2 b. m.*)

— Do 1 oddziału 3 Departamentu Rządzącego Senatu weszły następne appelacyjne sprawy, przysłane z Izb Sądu Cywilnego: 1) *Wołyńskiej*, obyw. Antoniego Miłoszewskiego, ze spadkobiercami Jerzego Eysymonta, o majątek. — 2) *Mohylewskiej*, obywat. Grzegorza Grumy z mieszczaninem Ickiem Nejmarkiem o summę. — 3) *Mińskiej*, Łowczego Oszmiańskiego Ignacego Hutorowicza z obyw. Koziełłem i Adolfem Botwidem, o summę. — 4) *Witebskiej*, o pozostałych, za wypłatą 425 rubli, jeszcze 4,825 rublach, poszukiwanych przez Majora Bezludny, od obywatela Mikoła Enko, za dwoma obligami. (*podług 3 ogł. w dod. do gaz. Pet. z d. 2 b. m.*)

— W dniu 2 b. m. odbyło się tu w Petersburgu ógólne Zgromadzenie akcyonistów *Wtórego Towarzystwa Rossyjskiego zabespieczeń od ognia*, w obecności jego założycieli. Posiedzenie zagaił P. Kontroler Państwa *Chitrowo* następującém przemowieniem:

«*Mościpanowie*. Celem niniejszego Zgromadzenia się naszego jest wykonanie 6 § Ustawy Wtórego Rossyjskiego towarzystwa zabespieczeń od ognia, którym postanowiono wybrać z grona członków trzech Dyrektorów. Prezes tego Towarzystwa, hrabia Alexander *Benkendorf*, nie mogąc s powodu swego ze stolicy odjazdu, osobiście tego posiedzenia otworzyć, polecił mi iżbym go w tém zastąpił. S przyjemnością biorąc ten obowiązek na siebie, mniemałbym, iż wybór dyrektorów następnym możnaby uskutecznić sposobem: każdy z obecnych członków niech napisze nazwiska trzech osób, które wybiera, i gdy tym środkiem od wszystkich otrzymane zostaną zdania, wybrani większością głosów na Dyrektorów zatwierdzeni będą w tym urzędzie; dalsze zaś wymienione osoby pozostaną jako zastępcy.

«Obok tego znajduję potrzebném uwiadomić was, Mościpanowie, że założyciele towarzystwa, ukończywszy w stolicy rozdawanie 10,000 akcyj, uznali możność zaczęcia przyjmowania zabespieczeń rozmaitego mienia, których liczba w ciągu zeszłego Maja do tyla była znaczną, że, w obu stolicach i niektórych miastach gubernialnych, zabespieczono już majątków na wartość 1,350,000 rubli. Pomyślny ten początek w tak krótkim przeciągu czasu, daje nadzieję, że towarzystwo, w obecnym swym składzie i przy spółdziałaniu nowowybranych Dyrektorów, przyniesie najlepsze skutki i pozyska zupełne u publiczności zaufanie; celem zaś założycieli jest ułatwiać wszelkiemi środkami postępy tego powszechnie pożytecznego przedsięwzięcia.»

W skutek tego wybrani zostali większością zdań, Dyrektorami Towarzystwa kupcy pierwszej klassy: Jakub *Ludert*, Prokopiusz *Ponomarew* i Karol *Meissner*; zastępcami, również w stosunku do względnej większości głosów pozostali: Mikołaj *Kusow*, Adam *Noiński*, Bazyli *Loder* i Karol *Klein*.

— Do Petersburga przybyli: 1 — 3 b. m. z Rygi, ob. pow. Upickiego *Szwojnicki*; z Wilna, zostający przy kancelaryi Sekr. St. Królestwa Polskiego Doktor Medyc. Ass. Koll. *Morawski*. Wyjechali: 3 b. m. do Kowna, Jenerał-major byłych wojsk Polskich hr. *Łubieński*;—4go, do Lucyna, tamecz. obyw. *Klonowski*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 5 Czerwca. Król Jmć, przybywszy 3 b. m. z Windsor, zebrał w pałacu St. James kapitułę orderu Łaźni, na której ozdobił gwiazdą drugiej klassy tegoż orderu jenerał-majora Stevenson. Następnie, poseł grecki, Trikupi, złożył J. K. M. swoje listy wierzytelne.

— Od przeszłego tygodnia izba niższa zajmowała się wyłącznie dwóma zagadnieniami, przy których widziano nieraz whigów i torysów na jednej stronie. Pierwsze z nich zależało na projekcie, iż nader byłoby pożądaném wrócić się jednorazowo ze środkami wymiany do tego stanu, s którego je w 1819 wydobył bil P. Peel, t. j. zamiast złota zredukować je do samych papierów. Wszystkie argumenta, które za jedną lub drugą stroną w tym przedmiocie przytoczyćby się dały, wiadome są dobrze wszystkim, których rzecz ta obchodzi. Zresztą, nader mała liczba osób czyta o tym przedmiocie, zwłaszcza od czasu gdy się przekonano, iż bez nadzwyczajnej zewnętrzej potrzeby, jak n. p. kosztownej wojny, parlament nigdy na nową wymianę nie zezwoli. — Drugiem zagadnieniem był wniosek P. Grote, ażeby reprezentanci narodu obierani byli na przyszłość przez tajemne głosowanie. Wniosek ten wspierali szczególniej radykaliści, dowodząc iż torysowie, w charakterze właścicieli ziemskich, tak wielki wpływ mają na większość wyborców, iż, pomimo wszelkich ulepszeń bilu o reformie, zachowują zawsze w parlamencie nadzwyczaj wielką przewagę. Wyborcy powinniby zostać zabespieczeni od wszelkich z ich strony prześladowań, na przypadek jeśliby chcieli głosować według prawdy i sumienia; nic zaś nie mogłoby ich gruntownej zabespieczyć, nad środek ukrycia danego głosu przed tymi od których ich cywilny byt zależy. W rzeczy samej, nie tylko na prowincyi i w małych miastach, częstokroć biedni wyborcy, za danie głosu lub za samo nawet niestawienie się na wyborach, wypędzani bywają z majątków i domów; lecz przypadki te zdarzają się w samym nawet Londynie, gdzie większa część wyborców głosować musi przeciw własnemu przekonaniu, lub zupełnie się od głosowania wstrzymywać, jeśli ich patronowie zarówno są w obu stronnictwach liczni i silni. — Pomimo to wszystko, wniosek P. Grote, został znaczną większością odrzucony.

3 b. m. bil P. Poulter, o ściślejszém święceniu niedzieli, odrzucony został większością 54 przeciw 43 głosom.

4go, słuchano czytanego poraz pierwszy bilu o zapobieżeniu wprowadzonym na wyborach przekupstwom.—P. Bish wniósł projekt ażeby dwór s parlamentem zgromadzali się naprzemian raz w jednej, drugi raz w innej części połączonych Królestw. Lecz zaledwie rospoczął rzecz tę wykładać, izba, nie znajdując się w przyzwoitej liczbie członków, zmuszoną była posiedzenie odroczyć.

5go, lord Russel wniósł zapowiedziany przez się bil o reformie korporacyj miejskich.

— Lord Hill, naczelny dowodzca wojsk angielskich, roskazem dziennym zabronił wszystkim żołnierzom, wojsk w głębi kraju rozłożonych, wychodzić s koszar przy pałaszach, wyjąwszy czas służby.

— Lord Palmerston obrany został, bez żadnej oppozycyi, na członka parlamentu w Tinverton.

Paryż 5 Czerwca. W izbie niższej, 1 b. m. ukończono rosprawy względem budżetu ministerstwa oświecenia, którego wszystkie wydatki uchwalone zostały bez żadnych ograniczeń. Owszem, przyjęto niektóre dodatkowe wydatki, a mianowicie: 15,000 fr. na ogród botaniczny w Korsyce, tyleż na kupno mineralogicznego zbioru i 12,000 na podróż naukową P. Texier, w głąb Azyi Mniejszej. Oto są cyfry tego budżetu:

Zarząd główny 645,923 fr.; ogólne wydatki 507,000 fr.; zarząd akademii i zakładów naukowych w departamentach 819,000 fr.; wydział nauk wyższych, fakultety 1,929,106 fr.; wydział nauk niższego rzędu 1,635,600 fr.; szkoły początkowe 1,600,000; dodatkowe wydatki przez rady jeneralne na fundusz szkół początkowych przeznaczone, 3,000,000 fr.;wydatki nieprzewidziane na rzecz szkół początkowych 500,000 fr.; — szkoły początkowe 500,000 fr.; zakłady naukowe i literackie 1,669,500 fr.; prenumeraty, zachęcenia, wsparcia, wynagrodzenia, 496,600 fr. — Ogółem 12,722,729 fr.

— 2 b. m. izba, przyjąwszy wszystkie artykuły listy dożywotnich pensyj, uchwaliła nadto dodatkowych 400,000 fr. na wsparcia dla pensionaryuszów listy cywilnej, i dodatkowych 500,000 fr. do summy 2,500,000 fr. uchwalonej w budżecie 1835 na wsparcia emigrantów politycznych.

3go, ukończyły się rosprawy względem budżetu spraw wewnętrznych, i zaczął się rozbior budżetu ministerstwa skarbu. Oto są przyjęte cyfry.

Budżet min. spraw wewnętrznych. Płaca ministra i urzędników głównego zarządu 700,000 fr.—Pensye i wynagrodzenia urzędnikom których urzędy zostały zniesione 97,000 fr — Wydatki na przedmioty materyalne w rozmaitych biórach 214,000 fr.— Archiwa państwa 80,000 fr.— Wydatki tajemne zwyczajne 1,265,000 fr.— Płaca osób użytych przy telegrafach 773,000 fr. — Koszta materyalne linij telegraficznych 157,000 fr. — Płaca gwardyj narodowych 110,000 fr. — Wydatki materyalne tychże 71,000 fr.— Nagrody narodowe 27,000 fr.— Główny zarząd wydziału dróg i mostów 215,000 fr. — Płaca osób w tymże wydziale użytych 2,936,000 fr. — Płaca osób i inne wydatki wydziału górnictwa 450,000 fr. — Dodatek do kassy dymissyonowanych 355,000 fr.— Koszta robot publicznych, przedsięwziętych lub kontynuowanych, 22,540,000 fr. — Koszta utrzymania wewnętrznej żeglugi 3,680,000 fr. — Koszta robót przedsięwziąść się mających 330,000 fr. — Koszta wyrabiania produktów należących do uprzywilejowanego rządowego dochodu 850,000 fr. — Koszta ogólne zarządu w departamentach 50,000 fr. — Zapomogi dawane towarzystwom 1,000,000 fr. — Utrzymanie gmachów i budowli publicznych 500,000 fr. — Budowa centralnych więzień 600,000 fr. — Zachowanie dawnych pomników historycznych 120,000 fr.—Zakłady sztuk pięknych 403,000 fr. — Dzieła sztuk pięknych i ozdoby gmachów publicznych 300,000 fr. — Zachęty i składki 286,000 fr. — Wynagrodzenia i wsparcia dla artystów 120,000 fr. — Zapomogi dla Królewskich teatrów 1,300,000 fr. — Za-

pomogi ogólne dla zakładów dobroczynności 490,000 fr.— Wsparcia ogólne 526,000 fr. — Zapomogi dla towarzystwa dobroczynności macierzyńskiej 120,000 fr.—Wsparcia emigrantów politycznych 2,500,000 fr. — Wsparcia dla skazanych za występki polityczne 300,000 fr. —Dodatek do rozmaitych gałęzi zarządu 7,030,000 fr.—Dodatek do wydatków na budowę centralnych więzień i gmachów dla sądownictw Królewskich 4,110,000 fr. — Rozmaite wydatki po departamentach 24,776,912 fr. — Przypadkowe wydatki w departamentach 931,090 fr. — Nadzwyczajne wydatki w departamentach 15,613,000 fr.— Ogółem na budżet ministerstwa spraw wewn. 100,166,620 franków.

Dodatkowy budżet min. spraw wewn. Roboty około nowych kanałów 9,000,000 fr. — Drogi strategiczne w departamentach zachodnich 3,000,000 fr. — Fundusz na wydatki rozmaite 515,000 fr.—Ogółem 12,515,000 fr.

— Z roskazu Królewskiego, połowa summy 500,000 fr., pozostającej w przewyżce s powodu unieważnienia umowy z marszałkiem Soult, o kupno jego trzech obrazów, użytą zostanie na zapomogi dla mieszkanców Lyońskich, za szkody poniesione podczas rozruchów w 1634 r.

— Na galerach w Brest umarł ostatnimi dniami sławny Cogniard, który niegdyś, po powrocie Burbonów, udawał się długo za hrabię de Sainte Helene. Do ostatniej chwili życia, zbrodniarz ten utrzymywał iż rzeczywiście jest hrabią i że niesprawiedliwie na galery skazany został. Godna uwagi, iż żaden z jego towarzyszy, nie odmawiał mu tego tytułu i że każdy co się ośmielił nazwać go nazwiskiem Cogniard, natychmiast był przez kollegów karcony.

— P. Stanisław Julien, professor języka Chińskiego w *Collège de France*, ogłasza następujący wyjątek z gazety Pekińskiej, zawierający wiadomość o ważnym geologicznym fenomenie. Wiadomość ta wyjętą została z listu datowanego 15 Stycznia b. r.

«W departamencie Tchang-te-fu, prowincyi Ho-nan dało się czuć okropne trzęsienie ziemi. Zaczęło się ono 22 dnia V miesiąca (28 Czerwca 1834) a ustało dopiéro 13 dnia VI miesiąca (19 Lipca). Trzęsienie to rościągnęło się na zachód aż do prowincyi Chansi; na północ aż do prowincyi Pe-tchi-li, na wschód zaś aż do Cba-n-Tong. W stołeczném mieście obwodu Wou-ngan, znaczna liczba osób zabitą została przez obalenie się domóstw. We wsiach zaś okolicznych 195 osiadłości zostało zniszczonych. W ogóle liczba obalonych domów wynosi do 100,000; pod ich gruzami zginęło 4000 ludzi, przeszło zaś 700 jest niebespiecznie ranionych.

«W okręgu Tse-Tche-oa, prócz trzęsienia, po wielu miejscach ziemia nagle się rozwarła i pochłonęła jednorazowo około 4000 mieszkańców. Tym sposobem zginął i sam rządca okręgu, ze swoją rodziną i urzędnikami. Liczba domów zniszczonych w okręgach Thang-in, Dintchang, Cgan-yang, Wu-tchi i innych, nie może być prawie ocenioną. Wszystkie pola pokryte były trupami, o których zagrzebaniu nikt nie myślał; pozostali przy życiu, nie mając domów, sypiali pod gołem niebem, napełniając jękami powietrze.

«W prowincyi Pong-Tchin, z ziemi, która się nagle rozwarła, wypłynęła ogromna rzeka czarnej wody, która w pędzie swoim uniosła wszystko, co się na jej drodze znalazło: ludzi, źwierzęta, domy i zasiewy i która jeszcze podziśdzień nie wyschła.»

— Według wiadomości z Madrytu, otrzymanych drogą nadzwyczajną, Królowa Jmć, w d. 29 Maja, zamknęła osobiście terazniejszę sessyę kortezów, gdzie się na tę uroczystość zebrali byli i prokuradorowie.

— Gazety pograniczne ogłaszają pierwszy bulletyn armii karlistowskiej w Katalonii; okoliczność ta tem bardziej jest ważną, iż dotąd nikt prawie o istnieniu jéj nie wiedział.

— Wiadomości z Hiszpanii stają się coraz bardziej sprawie karlistów przyjaźne. Cały kraj, we wszystkich kierunkach zapełniony jest ich oddziałami. Wszędzie tamują one czynność rządu i poruszenia wojsk Królowy. Wspierają ich najbardziej klasztory, kapituły, mnisi i cała pobożna część ludności. Unikają wszelkich utarczek z większemi massami; owszem, na widok przemagającej siły, natychmiast pierzchają: lecz na to tylko, ażeby się na innem miejscu znowu zbiegli. Dowodzcami są im po większej części dawni oficerowie rojalistowscy, tudzież xięża i mnisi, zbrojni zarówno w krzyże i pistolety. Oddziały ich liczą na 500, 400, 150, 80, często nawet po 30 ludzi, według okoliczności miejscowych. Jednakże, według urzędowych wiadomości, wyjętych z listu z Madrytu, datowanego 24 Maja, w samej Nawarze liczą oni pod bronią 31,000, w Biskai 11,000, w Katalonii 8,000, w Królestwie Walencyi 2,500, w Murcyi 600, w Starej Kastylii 5,500, w la Mancha 1,200, w Estremadurze 800, w Galicyi (gdzie biskup i kapituła St. Jago nader są czynne) do 6,000, w Asturyi 1,400, w Aragonii 900 ludzi. Ogółem, siły zbrojne karlistów cenione są przez wszystkich przeszło na 60,000 ludzi.

Rzym 25 Maja. Ojciec S. po pięciodniowej podróży wewnątrz kraju, wrócił tu dnia wczorajszego, przy odgłosie wszystkich dzwonów i huku dział. Podczas podróży jego, w Civita Vecchia, lud wyprzągł konie i sam pojazd ciągnął.

— Osoba jakaś, zmarła niedawno w Ameryce, zapisała testamentem Ojcu Ś. summę 80,000 piastrów twardych, pod obowiązkiem iżby odprawił jednę mszę za jej duszę.

Najnowsze wiadomości.

Londyn 9 Czerwca. Nowa kościelna kommisya mianowaną została dla wyśledzenia stanu panującego kościoła w Anglii i xięstwie Wallii, pod względem obowiąsków i dochodów duchowieństwa. Członkami jej nowo mianowanymi są: lordowie Melbourne, Lansdowne i J. Russell, tudzież PP. Pepys i Spring Rice, prócz członków dawnej kommisyi: arcybiskupów Canterbury i York, biskupów Londyńskiego, Lincoln i Gloucester, lorda Harrowby, P. Henry Hobhouse i P. Herberta Jenner, którzy i do nowej wchodzą.

— Hrabia Gosford, kapitan gwardyi yeomen, który, jak twierdzą, wyniesiony być ma na godność parowskę s tytułem barona Worlingham, mianowany teraz został kommissarzem do Kanady, na miejsce wice-hrabi Canterbury, któremu ta missya była pierwiastkowo poruczoną. Odpłynie on wkrótce na miejsce swego przeznaczenia, w towarzystwie P. Karola Grey, szwagra lorda Dinorben, który dodany mu został w charakterze wtórego komissarza.

Paryż 8 Czerwca. Izba parów odbyła znowu dnia dzisiejszego posiedzenie sądowe, na którem ciągnęło się dalej słuchanie oskarżonych o rozruchy kwietniowe. Tych, obecnych było tylko 28.

— *La Sentinelle de Bayonne* potwierdza wiadomości o rozbiciu kolumny jenerała Oraa w dniu 29 Maja, pod Puerto de la Biaga, na drodze do Pampeluny. Cała kolumna wpadła tam w zasadzkę, przygotowaną przez Sagastibelza; 600 ludzi dostało się wręce karlistów, reszta pierzchnęła. Artyllerya lekka została także przy karlistach, w liczbie zaś zabranych jeńców znajduje się syn jenerała Oraa.

— Według gazety *la Sentinelle des Pyrénéés* z d. 4 b. m. pułkownik Zugarramurdi, z dawną załogą Elisondo, przeszedł 2 b. m. granicę francuską, do Ainhoa. Sama ta załoga, widząc karlistów zbliżających się w przewyższającej sile, zagroziła dowodzcy przejściem na ich stronę i znagliła go do ustąpienia s placu. Tegoż dnia o 3ej ukazało się około 100 karlistów na górze Zugarramurdi, i otworzyło na ustępujących silny ogień. Kilka kul padło na ziemię francuską i jedna z nich raniła żołnierza 48 pułku, należącego do oddziału około 50 ludzi. Oddział ten odpowiedział także ogniem i jeden karlista został na miejscu zabity.

— Batalijony powstańców nawarskich mają chorągiew czarną, noszącą w górze napis Gloria, w dole zaś trupię główkę, z napisem Muerte.

— W Monitorze czytamy: «Z doniesień z Bayonny, dochodzących 5 b. m. dowiadujemy się iż Villafranca, po uporczywej obronie 2 b. m. kapitulowała. Karliści oczekiwani też są w Tolosa, gdzie Jaureguy zamknął się s 3ma batalijonami.»—W tejże gazecie z d. 7 b. m. czytamy depeszę tegoż dnia z Bayonny otrzymaną, s której okazuje się, iż załoga Bergara cofnęła się ku Vittoria, załogi zaś Tolosy i Irun, ku St. Sebastian. Jedna s tutejszych gazet dodaje uwagę iż ustąpienie wojsk Królowy z Bergara, Irun i innych ufortyfikowanych miast równiny Bastan, czyni Karlistów panami wszystkich czterech prowincyj, wyjąwszy Bilbao, Pampelonę i St. Sebastien. Opanowanie Villafranca otwiera im nadto drogę do Madrytu; gdyż była to jedyna twierdza, leżąca na drodze do tej stolicy.

Journal du Commerce ogłasza list z Oléron, datowany 2 b. m., którego autor z największém przekonaniem twierdzi, że jeśli 15 b. m. nic się zewnątrz kraju dla Królowy nie zrobi, sprawa jej powinna się uważać za straconą. Jedyny wybór jaki teraz Hiszpanii pozostaje, jest pomiędzy anarchiją, lub don Karlosem.

(Najpoźniejsze dzienniki niemieckie mówią o wkroczeniu już do Hiszpanii wojsk francuskich, na czele których wymieniają Jenerałów Clauzel i Harispe. Urzędowych o tém wiadomości jeszcze nie mamy.)

Rozmaitości.

Projekt założenia Instytutu Muzycznego dla biednych sierot na Podolu w Mieście Winnicy.

(udzielono).

«Często dają się słyszeć na Podolu i w przyległych prowincyach skargi rodziców na trudność w dostawaniu dobrych nauczycieli muzyki. Jakoż nauczyciele ci, po większej części, najdotkliwszy czynić zwykli zawód; bo nie tylko nie bywają zdolni dobrych uczniom udzielić początków, ale nadto do najgorszych w muzyce przyuczają wad i nałogów, tak dalece, że najlepszy nawet nauczyciel nie zawsze może być w stanie złe potem naprawić. Aby siebie usprawiedliwić, pospolicie na uczniów winę zwalają: wmawiając, że nie mają albo pojęcia, albo ucha; chociażby im ani na zdolnościach, ani na ochocie, ani na pracy nie zbywało. I tak kilkoletnia nauka, znacznym kosztem rodziców, stratą czasu i częstokroć łzami dzieci, drogo opłacona, kończy się na brząkaniu kilku sztuk, nędznie, bez taktu, bez czucia, bez sensu; albo na tém nawet, że uczniowie tracą ochotę i nabywają niepokonanego do muzyki wstrętu. Jeżeli zaś instrumentalna muzyka w tak nędznym znajduje się stanie, cóż powiedzieć o wokalnej? Tej prawie nie masz u nas; ponieważ te tylko osoby, właściwie mówiąc, śpiewają, które się we Włoszech albo w stolicach uczyły. Chcąc, podług mojej możności, przyczynić się do podniesienia w okolicach tej pięknej sztuki, która tak ważną wychowania stała się częścią i chcąc najpierwszej w tym względzie zaradzić potrzebie, zamierzyłem założyć mały Instytut muzyczny, dla kilkunastu sierot, albo niedostatnich panienek, aby się te należycie usposabiać mogły na domowe nauczycielki muzyki. Instytut ten ma się formować na następujących zasadach:

1. Instytut obowiązuje się bezpłatnie uczyć grania na fortepianie i śpiewania. Instrumenta, nóty, książki, i inne pomocy naukowe również ze strony Instytutu bezpłatnie dostarczane będą.

2. Pomieszkanie, odzienie i stół zależeć będzie w części od rodziców lub opiekunów oddanych do Instytutu panien; w części od ofiar dobroczynnych obywateli. Na ten koniec otworzy się xięga, do której starannie zapisywane będą wszelkie ofiary.

3. Mające przyjmować się panny powinny mieć wieku od 9 do 12 lat, i nadto, umieć czytać i pisać. Jeśliby która w ciągu kilku miesięcy nieokazała zdolności do muzyki, będzie oddaloną, a na jej miejsce inna przyjętą zostanie.

4. Dozor panien powierzony będzie osobie, zalecającej się potrzebnemi do tego przymiotami.

5. Oprócz muzyki dawana będzie kalligrafia, arytmetyka, jeografia i język francuski.

6. Corocznie odbywać się mają popisy panien w przytomności światłych obywateli i znawców muzyki; celujące otrzymywać będą nagrody.

7. Po trzech latach zdolniejsze będą mogły dawać, za opłatą, wieczory muzykalne, z których dochód wpływać ma do funduszów instytutu.

Ponieważ, zakładając ten Instytut, niemam osobistego w tém widoku, lecz tylko dobro okolicznych obywateli i dzieło ludzkości: przeto spodziewam się, że światłe i dobroczynne osoby sprawiedliwie ocenią ofiarowaną przezemnie usługę, i że chętnie przyłożyć się zechcą do uskutecznienia tego przedsięwzięcia, które razem dogodzić może ich interesowi i sercu. *Ignacy Kozłowski.*

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 10-го Іюня, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.